



MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja: ul. Miodowa Nr 22. Telefon Redakcji 11-44-05. Telefon Administracji 11-80-13. Telefon Ekspedycji 11-80-19. Ogłoszenia: ul. Królewska 5. Kasa czynna od godz. 8 i pół do 1 po pld., w soboty do g. 12 w pld. Konto czekowe w P. K. O. — 730.

Oddziały „Monitora Polskiego“:

BYDGOSZCZ, Gdańska 22, tel. 15-74; GDANSK, Neugarten 27, tel. 240-79; GDYNIA, Skwer Kościuszki 14, tel. 17-20; KATOWICE, 3 Maja 34, tel. 305-65 i 310-91; KRAKÓW, Rynek Główny 6, tel. 105-00 i 120-27; LWÓW, Akademicka 11, I p., tel. 200-20, 200-45; ŁÓDŹ, Piotrkowska 125, tel. 101-11 i 115-24; POZNAŃ, Aleja Marsz. Piłsudskiego 24, tel. 28-57, 28-58 i 28-49; TORUŃ, Szeroka 41, tel. 263; WILNO, Mickiewicza 15 m. 5, tel. 674 i 17-85.

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO:

Zarządzenia Władz Naczelnych:

Poz. 16. Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 26 stycznia 1938 r. o wartości jednego grama czystego złota.

WYSZEDŁ Z DRUKU NR 6 DZIENNIKA USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z DNIA 31 STYCZNIA 1938 R., ZAWIERAJĄCY TREŚĆ NASTĘPUJĄCĄ:

USTAWY:

Poz. 33 — z dnia 11 stycznia 1938 r. o izbach lekarsko-dentystycznych.

Poz. 34 — z dnia 15 stycznia 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wywłaszczaniu na cele kolejowe.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Poz. 35 — z dnia 22 stycznia 1938 r. o ustaleniu właściwości terytorialnej i siedzib izb skarbowych.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA:

Poz. 36 — Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 14 stycznia 1938 r. o wprowadzeniu w życie na pewnych obszarach Państwa niektórych przepisów ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec.

DZIAŁ URZĘDOWY.

—oOo—

Zarządzenia Władz Naczelnych.

—oOo—

16.

OBWIESZCZENIE MINISTRA SKARBU

z dnia 26 stycznia 1938 r.

o wartości jednego grama czystego złota.

Na podstawie art. 36 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 509) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 3 sierpnia 1934 r. w sprawie obliczania i ogłaszania wartości złota (Dz. U. R. P. Nr 72, poz. 694) — ustaliam na miesiąc luty 1938 r. wartość jednego grama czystego złota na pięć złotych 92,44 grosza.

Minister Skarbu:

(—) E. Kwiatkowski.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

—oOo—

Z Kancelarii P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu 28 b. m. w godzinach porannych Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przyjął na Zamku Królewskim na dłuższej audjencji delegację komitetu budowy wydziału mechanicznego Politechniki Lwowskiej.

W skład delegacji komitetu budowy wchodził: P. Minister Komunikacji płk. Juliusz Ulych, Wiceminister Oświaty prof. dr Jerzy Alexandrowicz, prezes i sekretarz komitetu budowy prof. Geisler i inż. T. Włodek oraz przedstawiciele Politechniki: prof. Krukowski i prof. Łukasiewicz.

Delegaci poinformowali Pana Prezydenta o postępie prac, związanych z rozbudową Politechniki Lwowskiej i o wysokości funduszy, jakimi obecnie komitet budowy dysponuje. Delegaci przedstawili Panu Prezydentowi rezultaty prac oraz sposób zorganizowania budowy w myśl wskazań Pana Prezydenta, otrzymanych na ostatniej audjencji na Zamku, w zeszłym roku. Pan Prezydent żywo interesował się wynikami dotychczasowych prac komitetu budowy, omawiając ważniejsze zagadnienia techniczne oraz wskazując w dalszym ciągu sposoby, zmierzające do najważniejszego i najszybszego wykończenia tego tak ważnego zagadnienia dla polskiej nauki i dla sprawy obrony Państwa.

W szczególności obecni na audjencji PP. Ministrowie przedstawili Panu Prezydentowi dotychczasowe wysiłki obu Ministerstw, zmierzające do szybkiej rozbudowy wydziału mechanicznego Politechniki Lwowskiej.

P. Minister Komunikacji poinformował Pana Prezydenta o przydzieleniu Politechnice Lwowskiej jednego miliona zł z należności za tranzyt niemiecki. Suma ta została już przekazana Politechnice.

P. Minister Oświaty, pomimo b. dużych trudności finansowych, udzielać będzie Politechnice Lwowskiej pomocy finansowej w takim zakresie, w jakim to tylko będzie możliwe do zrealizowania.

Komitet budowy zamierza już z wiosną rozpocząć budowę pierwszych dwóch pawilonów technologicznych, t. j. mechanicznej stacji doświadczalnej i katedry obróbki metali.

Pod koniec audjencji delegaci komitetu budowy prosili Pana Prezydenta o łaskawe przyjęcie protektoratu nad tą budową. Pan Prezydent w łaskawej odpowiedzi przyjął protektorat i wyraził swą zgodę na zwołanie na Zamku posiedzenia komitetu budowy w drugiej połowie lutego r. b.

—oOo—

Z Prezydium Rady Ministrów.

P. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Felicjan Sławoj Składkowski dokonał w towarzystwie wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego dwudniowej inspekcji powiatów: brasławskiego, święciańskiego, dziśnieńskiego i postawskiego w woj. wileńskim.

W dn. 28 b. m. Pan Prezes Rady Ministrów dokonał inspekcji urzędu gminnego w Turmontach, interesując się budżetem oraz szkołami powszechnymi Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z Turmont Pan Prezes Rady Ministrów udał się saniami do strażnicy K. O. P., oddalonej o 12 km i badał służbę graniczną, a także stosunki na pograniczu.

W drodze powrotnej do Turmont Pan Prezes Rady Ministrów zatrzymywał się w różnych osiedlach, gdzie w rozmowach z rolnikami interesował się ich warunkami bytu. W Tylży zwiedził

miejskowy kościół, szkołę i świetlicę, po czym zastawił na różne cele społeczne i oświatowe gminy zł 410.

Z Turmont Pan Prezes Rady Ministrów wyjechał koleją do Ignalina w powiecie święciańskim, skąd saniami odbył drogę na pogranicze litewskie do wsi Mejrany, gdzie dokonał inspekcji strażnicy K. O. P., a następnie badał wysokość zbiorów u miejscowych rolników.

Podczas konferencji ze starostą i miejscowym dowódcą batalionu K. O. P. Pan Prezes Rady Ministrów poruszał zagadnienia stosunków granicznych na terenie powiatu oraz sprawy gospodarcze i polityczne. Szczególnie interesował się spółdzielniami mleczarskimi, które przerobiły w ciągu ostatniego roku przeszło 12 milionów litrów mleka.

Dla nowoutworzonej mleczarni okręgowej w Ignalinie oraz na różne cele społeczne i pomoc dla najbiedniejszych Pan Prezes Rady Ministrów zostawił w powiecie święciańskim 420 zł.

W dniu 29 b. m. Pan Prezes Rady Ministrów udał się do Drui nad Dźwiną, gdzie interesował się zagadnieniami komunikacyjnymi i sprawą budowy bindugi, a na konferencji ze starostą powiatowym i naczelnikiem urzędu celnego poruszał sprawę emigracji robotników rolnych do Łotwy. Dalej Pan Prezes Rady Ministrów inspekcjonował oddziały K. O. P. oraz urząd gminny.

Następnie Pan Prezes Rady Ministrów zwiedził świetlicę Zw. Strzeleckiego, zbudowaną własnym wysiłkiem członków Związku i miejscowego społeczeństwa, oraz stary kościół parafialny po-dominikański. Dłuższy czas spędził Pan Prezes Rady Ministrów w siedmioklasowej szkole Marszałka Piłsudskiego na rozmowie z kierownikiem tejże szkoły i na pogawędce z dziećmi podczas lekcji.

Na założenie ogródka szkolnego Pan Prezes Rady Ministrów wręczył wójtowi zł 300, a nadto pozostawił na inne cele społeczne zł 400.

W Głębokiem, siedzibie powiatu dziśnieńskiego, Pan Prezes Rady Ministrów dokonał kolejno inspekcji nowowytworzonej przez zarząd miejski, przy pomocy Funduszu Pracy, rzeźni eksportowej, zarządu miejskiego, ochotniczej straży pożarnej, urzędu gminnego i komendy powiatowej Policji Państwowej. Następnie zwiedził szkołę gospodarzo-krawiecką, prowadzoną przez S. S. Niepokalanki.

W Głębokiem Pan Prezes Rady Ministrów zostawił na różne cele oświatowo-społeczne 1100 złotych. Poza tym Pan Prezes Rady Ministrów odbył w Głębokiem konferencję ze starostą powiatowym i dowódcą K. O. P., zaś w Postawach ze starostą powiatowym i komendantem garnizonu.

Pan Prezes Rady Ministrów stwierdził w czasie inspekcji poprawę gospodarczą inspekcjonowanych powiatów i duży wysiłek społeczeństwa, zmierzający do podniesienia wżyzł ziemi wileńskiej. Oceniając ten wysiłek ludności, Pan Prezes Rady Ministrów polecił przedstawić ponad 80 osób z wymienionych powiatów do odznaczenia Krzyżami Zasługi.

Podróż inspekcyjna Pana Prezesa Rady Ministrów odbywała się w trudnych warunkach atmosferycznych, spowodowanych zamiecią śnieżną i dużymi zaspami na drogach i torach. Ogółem przejechano koleją 1608 km i saniami ponad 60 km.

—oOo—

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz z małżonką wydali w dniu 28 b. m. wieczorem przyjęcie, które zaszczycił P. Marszałek Smigły-Rydz.

Wśród licznych gości byli Członkowie Rządu, korpusu dyplomatycznego, attachés wojskowi państw obcych, oraz szereg wyższych oficerów.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Na wniosek P. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował następujących profesorów:

W Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie:

D-ra Stanisława Windakiewicza — profesorem honorowym na Wydziale Filozoficznym, d-ra Aleksandra Birkenmajera — profesorem tytularnym na Wydziale Filozoficznym, d-ra Zenona Klemensiewicza — profesorem tytularnym na Wydziale Filozoficznym, d-ra Bogumiła Pawłowski — profesorem tytularnym na Wydziale Filozoficznym, d-ra Marię Skalińską — profesorem tytularnym na Wydziale Filozoficznym.

W Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie:

D-ra Stanisława Legeżyńskiego — profesorem nadzwyczajnym bakteriologii na Wydziale Lekarskim, d-ra Mariana Zdziechowskiego — profesorem honorowym na Wydziale Humanistycznym, d-ra Ryszarda Mienickiego — profesorem tytularnym na Wydziale Humanistycznym.

W Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie:

D-ra Romana Renckiego — profesorem honorowym na Wydziale Lekarskim, d-ra Władysława Szymonowicza — profesorem honorowym na Wydziale Lekarskim, d-ra Władysława Dobrzańskiego — profesorem tytularnym na Wydziale Lekarskim, d-ra Ludwika Dworzaka — profesorem tytularnym na Wydziale Prawa, d-ra Stanisława Laskownickiego — profesorem tytularnym na Wydziale Lekarskim.

W Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie:

D-ra Tomasza Janiszewskiego — profesorem honorowym na Wydziale Lekarskim.

W Uniwersytecie Poznańskim w Poznaniu:

D-ra h. c. Józefa Paczoskiego — profesorem honorowym na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, d-ra Stanisława Kozierowskiego — profesorem tytularnym na Wydz. Humanistycznym.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie:

D-ra Stanisława Ziemeckiego — profesorem tytularnym na Wydziale Leśnym.

w odniesieniu do papierów o stałym oprocentowaniu i do akcji przemysłowych. Umożliwiono też poraz pierwszy po dłuższej przerwie narazie małe lokaty prywatne w zakresie kredytu długoterminowego. Nie potrzebuję chyba zapewnić, że całość stała tej akcji będzie i w roku bież. w szerszych rozmiarach kontynuowany.

Natomiast forma kredytów zużytych na roboty publ. i inwestycje państwowe pozostawia jeszcze dużo do życzenia, co z całym obiektywizmem stwierdzam. Łącznie z sumami budżetowymi rozporządzaliśmy na oba plany: gospodarczo-cywilny i gospod. wojskowy w roku 1937:

kredytem długoterminowym	w ilości	65% ogółu kred.
"	średnioterminowym (skrypty)	16% " "
"	krótkoterminowym	19% " "
		100%

gdy z konstrukcji prac optimum przedstawiałoby możliwość pokrycia kredytem długoterminowym 80% wydatków, a kredytem średnioterminowym resztę, tj. 20%.

Rok bieżący — z pewnych punktów widzenia — dla kontynuowania i rozwijania pierwszego 4-letniego, a więc niejako trudnego planu — przedstawia się równocześnie i lepiej i gorzej.

Lepiej, gdyż nabraliśmy już pewnego doświadczenia w harmonizowaniu planowych wysiłków rządowych i opanowaliśmy wstępne, nieuniknione błędy, gdyż stworzyliśmy ekipę ludzi, rozumiejących już ten problemat w całej jego rozciągłości, gdyż strukturalna sytuacja zarówno naszej instytucji emisyjnej, jak też i banków państwowych i prywatnych uległa wcale korzystnej ewolucji. Gorzej, gdyż w roku bieżącym potrzeby wzrosły, a dotychczasowe realizacje wydołyły na powierzchni życia nowe i pilne postulaty, gdyż udział kredytów zagranicznych, który w planie r. 1937 wynosił ok. 20%, w roku 1938 zapewne nie dosięgnie 10%, czyli zwyż 90% wysiłku inwestycyjnego musimy już dźwigać sami.

Sumaryczne możliwości finansowe na r. 1938/39 zarysowałem już najogólniej w przemówieniu budżetowym przy otwarciu obecnej sesji parlamentarnej. Obecnie, dokładniejsze zestawienia dają obraz następujący:

w okresie 1938/39 (do 31 marca 1939 r.) będziemy mieli do dyspozycji na rob. publ. i inwestycje:

a) w budżetach wszystkich resortów brutto ok.	265,0 miln. zł
b) w budż. Funduszu Pracy brutto ok.	71,2 " "
c) mobilizacja na plan finansowy (łącznie z gotówką z poz. zagran.) brutto ok.	475,0 " "
d) własne środki przeds. państw. i monop. brutto ok.	45,0 " "
e) fundusze na rozbudow. kolei Śląsk — Gdynia brutto ok.	29,0 " "
f) kred. kraj. i zagr. towar. i robocze (długo, średnio i krótkoterm.)	85,0 " "
g) auton. fund. inwest. wojew. śląskiego	ca 10,0 " "
h) samorządy: kredyty własne	" 75,0 " "
" kredyt z rynku	" 25,0 " "
" pieniąż.	" 25,0 " "
Razem ok.	1080,2 miln. zł

Eliminować należy z tej sumy globalnej kwoty na obsługę zobowiązań z poprzed. okresu ok.

Pozostaje do dyspozycji ok. 1.000.0 miln. zł

I grupa	II grupa
Potrzeby państwowe	Potrzeby prywatne, samorząd. i autonom.
196.0	—
21.4	38.6
425.0	50.0
	(budow. mieszk. F. P. — bud. wiejskie, pomoc kred.)
45.0	—
—	29.0
85.0	—
—	10.0
—	100.0
772.4 miln.	227.6 miln.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Przemówienie P. Wicepremiera i Ministra Skarbu inż. E. Kwiatkowskiego na Komisji Budżetowej Sejmu dnia 29 b. m. w sprawie inwestycji:

„Wysoka Komisjo!

Wielu z Panów, członków tej W. Komisji, miało możliwość stwierdzić osobiście, że w r. 1937 w projektowaniu i wykonaniu na większą skalę zakrojonych prac inwestycyjnych kierownicy tych prac: wojskowi, inżynierowie, technicy, architekci zdali doskonale swój egzamin sprawności.

I choćby można było znaleźć takie czy inne usterki w różnych fragmentach realizacji, choć może być uzasadniona krytyka planu 4-letniego z punktu widzenia niezaspokojonych potrzeb dzielnicowych czy lokalnych, choć w skali prac wykonywanych obecnie w tych państwach, z którymi chcemy stać w równym szeregu, można zżymać się na rozmiary naszego marszu w górę, to jednak r. 1937 udowodnił, że Polska potrafi dokonać dzieła, które wymaga nie tylko wielkiego wysiłku indywidualnego, ale — co w Polsce było znacznie trudniejsze — i zbiorowego. Powstały rzeczy trwałe i ważne. Oczywiście, iż największy wysiłek twórczy został na tym polu dokonany przez kierownictwo naszej narodowej Armii, ale — jak to najogólniej zobrazują tu moi Koledzy — i wszystkie resorty cywilne wykonały w rb. wysiłek nieprzeciętny, a rezultaty tych prac mają kapitalne znaczenie dla przyszłości Polski.

Podobną pracę, choć zewnętrznie najmniej twórczą, wykonało i Ministerstwo Skarbu, mając za zadanie (na tle raz ustalonego planu i kosztorysów robót publicznych i inwestycji) postawić we właściwych terminach ustalone kwoty do dyspozycji resortów-pracujących w terenie.

Do dnia 15.I. 1938 r. kredyty, ustalone w r. ub. i skorygowane in plus w ciągu roku o 28,7 miliona złotych, i przy przesunięciu w obrębie resortu komunikacji 5 milionów zł z zapotrzebowań kolejowych na drogowe (co, w ocenie tego resortu, okazało się chwilowo ważniejsze), zostały wykonane w sposób następujący:

Zaprojektowaną na rok 1937 dotację na F. O. N. wykonano w 100%-ach. Ponadto w 100%-ach wykonane zostały dotacje lub kredyty finansowe na: drogi, na inwestycje wodne, na gazyfikację, na wszystkie grupy inwestycji w resorcie Ministerstwa Rolnictwa, na inwestycje w resorcie Ministerstwa Poczty i Telegrafów, w zakresie projektowanego budownictwa resortowego, budownictwa ogólnego, a kredyty dla Funduszu Pracy przekroczyły nawet o ułamek 100% w górę. Tylko kilka pozycji miało nieznaczne odchylenia w dół, tak że sumarycznie w związku z ustawą z dn. 24 lutego 1937 r. „O inwestycjach z funduszy państwowych w r. 1937” (t. zw. ustawą inwest. cywiln.)

zamykającą się kwotą	264.0 miln. zł
Kred. dodatkowe j. w.	28.7 miln. zł
	292.7 miln. zł
niewykonano do 15.I.38	— 6.8 miln. zł
uruchomiono efektywnie	285.9 miln. zł

Ponadto uruchomione były kredyty zarówno dla miasta Warszawy, jak też i na cele prywatno-gospodarcze t. zw. rynku sztywnego, a Fundusz Pracy powiększył nieco własne wysiłki finansowe — które to zwiększenie w sprawozdaniu — dla jasności obrazu — pomijam. Cały więc plan cywilny i wojskowy wykonany został z punktu widzenia finansowego w granicach ca 99% i to w stosunku do sum skorygowanych tj. wyższych, a więc został wykonany w sposób bardzo dokładny i zezwalający każdemu szefowi resortu współdziałającemu w wykonaniu wspólnego planu na wykreślenie z rachunku obawy o niespodzianki od strony finansowej.

Inwestycje te — niezależnie od innych czynników wewnętrznych i zewnętrznych oddziaływały wyraźnie na rozwój i przebieg naszej koniunktury w roku ub.

Przed wszystkim ożywił się znacznie rynek pracy, dając nie tylko znacznie większą absorpcję bezrobotnych przez roboty publiczne, ale ponadto, poraz pierwszy od załamania kryzysowego w r. 1930, cyfra zatrudnionych robotników w przemyśle przetwórczym wzrosła w październiku 1937 r. do 685.000 osób, tj. o 45.000 osób więcej niż przeciętnie w r. 1928, który obliczeniowo przyjmujemy w statystyce za standard wysokiej koniunktury. W tym samym okresie ilość przepracowanych rob./godz. prawie wyrównała się z okresem najwyższej koniunktury.

Drugim przejawem było znaczne zwiększenie konsumpcji na rynku wewnętrznym produktów służących dla celów wytwórczych. Gdybyśmy ułożyli dla 15 głównych produktów kolejne stopnie zwyżki konsumpcyjnej w r. 1937 w stosunku do 1936 r., to od razu ocenimy, że r. 1937 był okresem dominowania inwestycji. Oto ta lista: 1) przędza baw., 2) cukier, 3) spirytus, 4) sól kuchenna, 5) węgiel. (kons. sumarycz.), 6) węgiel dla przemysłu, 7) nawozy sztuczne, 8) oleje gazowe, 9) benzyna, 10) cement, 11) koks, 12) metale kolor., 13) surówka żelazna i stal, 14) maszyny, obrabiarki i instalacje, 15) rury żelazne i stalowe.

Wreszcie warto podkreślić, że od połowy roku ub. sytuacja uległa poprawie o tyle, że Skarb mógł już skierować swoją uwagę również na odbudowywanie — systematyczne i programowe — rynku pieniężnego, tak, jak tego wielu mówców w Izbach Ustawod. w roku ub. domagało się, uważając to za fundament ożywienia inwestycji prywatnych. Efekty tej pracy — zapoczątkowanej dopiero w r. 1937 są widoczne zarówno w płynności instytucji kredytowych kredytu krótkoterminowego, jak też i w rozwoju kursów giełdowych

Ta globalna suma dzieli się na:

- 1) Budżety resortów netto (bez obsługi zobowiązań)
- 2) Fundusz Pracy netto z własn. fund.
- 3) Plan finansowy
- 4) Przedsiębiorstwa i Monopole
- 5) Fundusz kolei Śląsk — Gdynia
- 6) Kred. kraj. i zagr. (towarowe i robocze)
- 7) Fund. auton. wojew. śląskiego
- 8) Samorządy

Z tego ustawowo mają swój ustalony bieg i ustawowe upoważnienia: kredyty budżetowe, kredyty z ust. o F. O. N., kredyty Funduszu Pra-

cy, Państwowego Funduszu Drogowego, F.O.R.R., Państw. Fund. Budowl. kredyty zawarte w planach przedsiębiorstw i monopoli, kredyty krajo-

we i zagraniczne oparte na specjalnych tytułach prawnych (poż. towar. francuska, poż. elektryf. angielska, obwałowanie Wisły etc). Wyjaśnię (a częściowo i zatwierdzenia ustawowego) wymaga więc tylko jedna pozycja, a mianowicie suma, jakie składają się na tę kwotę z tytułu „mobilizacja na plan finansowy — 475.0 miln. zł”. Wyjaśniłem tę sprawę zasadniczo w przemówieniu sejmowym 1 grudnia (str. 60) 1937 r., z tą obecnie różnicą, że lokata biletów skarbowych i kredyty krótkoterminowe w bankach państwowych mają dać 175 miln. zł a nie 150 miln. zł, jak początkowo przewidywano.

Z tych 475 milionów złotych ma być uruchomione 134.0 miln. z tytułów zawartych w dzisiaj omawianym przedłożeniu rządowym.

Ponadto przewiduje się uruchomienie kwot (w przybliżeniu):

25.0 miln. zł	na kredyty budowl. i akcje pokr.
10.0 " "	" kredyty dod. dla Fund. Pracy
16.0 " "	" kredyty dodatku dla F. O. R. R.
50.0 " "	" kredyty na Państw. Fund. Drog.

Razem daje to 101.0 miln. zł. W tych pozycjach mogą nastąpić jeszcze pewne przesunięcia.

Reszta, tj. 475 — (134.0 + 101.0) = 240 miln. obok innych krajowych i zagranicznych możliwości, stanowi bezwzględny obowiązek wobec Funduszu Obrony Narodowej, tak, by zgodnie z intencją przy uchwalaniu tej ustawy o F. O. N. sumaryczne zobowiązanie wykonać wcześniej, niż w przewidzianym okresie 4-letnim.

Wreszcie w tym przejrzystym rachunku, który daję, można dla jasności obrazu wskazać, że globalna suma rozpadnie się na:

	kred. długo-term.	kred. średnio-term.	kred. krótko-term.
kred. budżetowe	196.0		
Fund. Pracy, własne fund.	60.0		
Mobil. finansowa	255.0	50.0	175.0
Przedsięb. i Monopole		10.0	5.0
Śląsk — Gdynia	29.0		
Kred. kraj. i zagr.	50.0	40.0	15.0
Fund. auton. Śląska	10.0		
Samorządy	75.0	5.0	20.0
	680.0	105.0	215.0
	ca 68%	ca 10%	ca 22%

Jeżeli więc w dziedzinie kredytu długoterminowego zbliżamy się do stanu żońskiego, to kredyty średnioterminowych mamy zbyt mało, a kredyt krótkoterminowych musimy zaabsorbować zbyt dużo, co oczywiście nie jest rozwiązaniem całkowicie poprawnym.

Wysoka Komisjo!

Każdy obywatel, który nie wypruł ze siebie resztek obiektywizmu i dobrej woli, musi przyznać, że pracujemy współcześnie w warunkach dosyć trudnych, chwilami wyjątkowych; dlatego też w obliczu tych ciężkich zadań i szczyptych środków nie możemy dowolnie zmierzać do rozwiązań formalnie i teoretycznie idealnych. Dajemy natomiast rozwiązania, które już praktycznie wytrzymały próbę życia. Na pierwszym miejscu stawiamy musimy potrzeby życia, a formę prawną stopniowo i systematycznie poprawiamy, w myśl stawianych nam wymagań i krytyki parlamentu. Wolimy np. rozpoczynać prace w terenie, zatrudniając dziesiątki tysięcy ludzi, z początkiem marca na podstawie ustawy specjalnej, niż — w myśl tendencji przyszłego prawa budżetowego — włączać ten plan do budżetu i każeć oczekiwać tysiącom ludzi do połowy lub do końca kwietnia na ten dzień — wyczekiwanego zarobku.

Również — jak sądzę — ważnym jest, że Minister Skarbu w granicach realizacji tego planu — o ile nie znajdą jakieś nieprzewidziane dziś kataklizmy — może ponosić pełną odpowiedzialność za to, że płynność rynku pieniężnego będzie i nadal utrzymana, że w tych granicach żadne ujemne objawy na rynku pieniężnym powstać nie mogą, że na rynku lokacyjnym będzie postępować proces uzdrowienia, że pozostaną niezbędne sumy do dyspozycji potrzeb prywatno-gospodarczych, większe, niż w r. 1937. Ponadto na tle tego planu możnaby oczekiwać dalszego wzmocnienia koniunktury i rentowności w Polsce, łącznie zaś z innymi reformami można oczekiwać, że w r. b. przejawia się silniej działalność prywatno-przemysłowa i inwestycyjna, absorbując ponownie spore liczby pracowników i zwiększając potencjał konsumpcyjny.

Ale czyż zadania tego planu, którego fragment dziś omawiany, wyczerpuje się w zadaniach koniunkturalnych? Napewno nie!

Ustaliliśmy już poprzednio, że z pośród olbrzymiego wprost rejestru wydatków pilnych stawiamy na plan pierwszy konieczność zaspoko-

lenia potrzeb najpilniejszych. Do tej grupy należy wszystko co podyktowane jest względami obrony. Możemy zaś w Polsce uważać za moment szczególnie pomyślny i szczęśliwy, że w naszej sytuacji zagadnienia obrony tkwią organicznie w zagadnieniu dynamizmu gospodarczego. Tak ujmuje i swoje zadania kierownictwo naszej armii narodowej. Stąd zjawia się naprawdę szeroka możliwość współpracy i korzystnego współdziałania między dyspozycjami ściśle państwowymi i prywatno-gospodarczymi, w najszerszym ujęciu i przez średnie i małe kapitały polskie.

Drugim czynnikiem, na którym spoczywa akcent w konstruowaniu i realizowaniu corocznych wycinków planu inwestycyjnego, to sprawa wywołania i przyspieszenia trwałych przemian w strukturze naszego gospodarstwa. Gospodarstwo nasze jest rozległe i mało aktywne. Niezwykle uderzające cyfry z tej dziedziny mają nieraz krzyżującą wprost wymowę.

Gdy np. stosunek Polski do Niemiec, do Danii i wreszcie do Anglii w dochodzie społecznym na 1 mieszkańca wyraża się cyframi jak 1 : 2,5 : 2,5 : 4,5, to ten sam stosunek w najkorzystniejszym dla nas roku w dziedzinie obrotów w handlu zagranicznym na 1 mieszkańca wyrażał się stosunkiem cyfr jak 1 : 4,5 : 11 : 9. Podobnych rozpiętości możnaby cytować wiele. Co chcemy właściwie osiągnąć przez realizację planowych, coraz bardziej planowych i coraz większych finansowo inwestycji publicznych, po za zrozumiałym powszechnie postulatem wzmocnienia elementów obrony kraju? Możliwość odpowiedzieć na to następującymi stwierdzeniami:

1) Z punktu widzenia finansowego pragniemy osiągnąć najwyższy stopień skuteczności ekonomicznej tych nakładów, gdyż rozporządzamy nikłymi kapitałami. Muszą więc one tworzyć zamknięte w sobie całości, dając bezpośrednią — a jeszcze lepiej — pośrednią rentowność gospodarczą, umożliwiającą systematyczną amortyzację nakładów.

2) Aby to można było w skali praktycznej zrealizować musi być wieś odciążona od nadmiaru bezrobotnej ludności, musi podnieść standard swego życia, a w miastach muszą powstawać nowe, liczne ośrodki produkcji. To też z punktu widzenia ludnościowego i społecznego, demopolitycznego musimy uzbroić gospodarczo nowe tereny, by stały się one przydatne dla swobodnego rozwoju pracy gospodarczej dla tysięcy i setek tysięcy naszych obywateli. Stąd wyrasta postulat — jak o tym mówił przed kilku dniami Minister Przemysłu i Handlu — uprzemysłowienia kraju, a wstępem jest akcja państwowa stwarzania elementarnych warunków dla rozbudowy przemysłu. Państwo zachowuje tu dla siebie rolę pioniera, otwierającego nowe pola dla twórczej pracy obywateli.

3) Z punktu widzenia narodowego — mamy do odrobienia braki i błędy przeszłości, polegające na tym, że skala zainteresowań ekonomicznych narodu polskiego była w przeszłości fragmentaryczna. Obecnie chcemy własną pracą, pracą pozytywną i twórczą przepoić każdą dziedzinę działalności gospodarczej, tak samo, jak każdy, normalnie rozwinięty naród zachodnio-europejski.

4) Z punktu widzenia politycznego chcemy skończyć definitywnie z mentalnością gospodarczą „zaborów”; nie trzy polityki, ale jedna, ogólnopolska, wyprowadzona z najgłębszych i najtrwalszych racji obecnego państwa polskiego. Narastające pokolenie musi zapomnieć, że istniały jakieś wewnętrzne kordony gospodarcze, których przekroczenie wymagało pokonania pewnego oporu. Musi też zrozumieć, że inwestycja państwowa w określonym miejscu Polski nie jest koncesją dla zwycięskiego regionalizmu, wymuszoną czy wyzbraną na Rządzie, ale elementem polskiej polityki gospodarczej i ogólnopolskiej racji stanu!

Jeżeli na tych tendencjach skoncentrujemy naszą uwagę, jeżeli te hasła zechcemy uczynić przedmiotem codziennej polityki, polityki zarówno rządzących jak i rządzonych, to rezultaty będą szybkie i poważne, a w każdym razie coraz szybsze, coraz pozytywniejsze i coraz większe.

Od pewnego czasu wzmocniamy systematycznie tempo naszych wysiłków i osiągnięć. Prosząc Wys. Komisję o przyjęcie do wiadomości wyjaśnień bardziej szczegółowych, których udzielił mi obecnie moi Koledzy w zakresie prac i poczynań resortów, którymi kierują, oświadczam, że Rząd w imię dobrze rozumiałego obowiązku pragnie umożliwić Wysokiej Komisji wniknięcie w całość kształtu zamierzeń i planów inwestycyjnych, w analizę i założenia podejmowanych robót publicznych — niezależnie od ograniczonych ram przedłożenia, zawartego w zreferowanym projekcie ustawy”.

Imieniny P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W związku z Imieninami Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Zarząd Miejski wydał do obywateli stolicy następującą odezwę:

„Dzień 1 lutego jest dniem Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Serca wszystkich obywateli stolicy zwracają się w tym dniu ku osobie Dostojnego Solenizanta, śląc Mu serdeczne życzenia szczęścia i wyrażając powszechną cześć i oddanie.

Dla uzewnętrznienia tych uczuć, jednoczących nas przy osobie Głowy naszego Państwa, Zarząd Miejski zwraca się do obywateli stolicy z wezwaniem do udekorowania domów flagami państwowymi w dniu 1 lutego b. r.”.

Przed wizytą Jego Wysokości Regenta Węgier.

Dnia 5-go lutego br. przybywa do Polski na pięciodniowy pobyt Jego Wysokość Regent Królestwa Węgier. Program wizyty J. W. Regenta Węgier przewiduje powitanie dostojnego gościa w Krakowie przez Pana Prezydenta R. P., Marszałka Rydza-Śmigłego i Członków Rządu. Na granicy witać będzie Jego Wysokość P. Minister Komunikacji.

Podczas pobytu w Krakowie dostojny gość złoży wieńce na trumnie Marszałka Józefa Piłsudskiego i na grobie Króla Stefana Batorego. Na Zamku Wawelskim, gdzie J. Wysokość zamieszka, odbędzie się obiad galowy i raut.

Po uroczystościach w Krakowie J. W. Regent Węgier, Pan Prezydent R. P. i P. Marszałek Śmigły-Rydz wezmą udział w polowaniu w Puszczy Białowieskiej.

Po polowaniu Jego Wysokość przybędzie do Warszawy, gdzie zabawi jeden dzień. W tym czasie dostojny gość złoży wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i przyjmie zarząd Towarzystwa Polsko-Węgierskiego i Towarzystwa im. Al. Pełtőfięgo. Pan Prezydent R. P. wyda na cześć dostojnego gościa obiad galowy na Zamku Królewskim.

J. W. Regentowi Węgier towarzyszyć będą: p. minister spraw zagr. Koloman Kanya, p. szef gabinetu cyw. Regenta p. de Uray, szef domu wojskowego Regenta gen. Keresztes-Fischer, syn Jego Wysokości p. Stefan de Horthy, szef gabinetu ministra spr. zagr. p. Csaky, dyrektor polityczny w min. spr. zagr. p. Bakach-Besseney, kwatermistrz p. de Brunswick i adiutanci.

„Dzień Polaka z zagranicy”.

Wczoraj z okazji „Dnia Polaka z zagranicy” odbywały się w całym kraju uroczyste obchody, poświęcone 8-milionowej Polonii zagranicznej.

W Warszawie uroczystości rozpoczęły się wczoraj Mszą św. odprawioną w kościele św. Krzyża przez J. E. ks. biskupa W. P. dr J. Gawlinę, który wygłosił również wzniosłe kazanie.

Wieczorem w pięknie udekorowanej sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy odbyła się uroczysta akademii, na którą przybyli m. in. p. Wiceminister Spraw Zagranicznych Jan Szembek, przedstawiciel Światowego Związku Polaków z Zagranicy, Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, p. Wiceminister inż. J. Piasecki, pierwszy prezes N.T.A. prof. dr Bronisław Hełczyński, prezydent m. st. Warszawy St. Starzyński.

Salę wypełnili przedstawiciele licznych organizacji oraz tłumnie mieszkańcy stolicy.

Pierwszy zabrał głos prezydent m. st. Warszawy p. Stefan Starzyński, honorowy przewodniczący komitetu stołecznego zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Prezydent Starzyński podkreślił serdeczną łączność Macierzy z przeszło 8-milionową rzeszą Polaków, zamieszkałych poza granicami Polski.

Uroczysta akademii, poświęcona Polonii zagranicznej, odbywana w sali stołecznego ratusza — mówił prezydent Starzyński — niechaj świadczy o stosunku Warszawy do tej wielkiej sprawy, o naszych myślach i uczuciach.

W nasze myśli i uczucia w dniu dzisiejszym, w dniu Polaka z Zagranicy, kierujemy we wszystkie strony świata, do wszystkich zakątków, gdzie biją serca polskie, gdzie żyją i pracują Polacy.

Jest naszym obowiązkiem tę pracę umacniać, jest naszym obowiązkiem dbać o to, by tam, gdzie przez brak szkoły polskiej może nastąpić osłabie-